

Nie po raz pierwszy w tym sezonie, gracz rezerwowy okazał się bardzo ważny dla zespołu. Michael Bradley pojawił się na boisku po raz pierwszy od meczu z Veroną i zdobył bramkę, dającą Giallorossim dziewiątą wygraną w sezonie. Portal *vocegiallorossa.it* skontaktował się z jego agentem, Alberto Faccinim.

- To ukoronowanie jego profesjonalizmu i pragnień, które ma chłopak. Niestety, na początku sezonu przyszła kontuzja i został ograniczony jeśli chodzi o perspektywę pierwszego składu. Dał Romie możliwość pozostania na pierwszym miejscu w tabeli, zaliczając bardzo ważną wygraną, można go tylko nagrodzić.

Garcia stawia bardzo na gracza.

- Michael zawsze był niezbywalny, tak dla Romy, dla kierownictwa, dla Sabatiniego. Z pewnością trener widział jego umiejętności podczas zgrupowania. Będzie ważnym graczem do końca.

Co myślisz o Romie?

- Jestem zaskoczony, jak wielu. Trzeba uznać wielką pracę wykonaną przez kierownictwo, które pozyskało graczy na pozycje, których zespół potrzebował. Myślę o bramkarzu, Maiconie i Strootmanie. Został zbudowany dobry zespół, pierwszy w tabeli, czego nikt się nie spodziewał. Dziewięć meczów nie jest przypadkiem, teraz potrzeba ciągłości. Muszę podkreślić absencję Tottiego: zespół grał w dziesiątkę i zdobył gola w trudnym momencie. To znak wielkiej dojrzałości, ważny dla osiągnięcia wielkich celów.

Autor: abruzzo